

Przyjaźń zakończona mordem katyńskim.

Zdzisław Stęślicki (1900-1972) i Henryk Kalemba (1899-1940) byli Ślązakami, związanymi z Siemianowicami Śląskimi. W dzieciństwie zmuszeni byli uczęszczać do pruskiej szkoły, ale w ich rodzinnych domach mówiło się po polsku. Rodziny znały się i współdziałały na rzecz polskości Śląska.

Obaj zostali powołani do wojska niemieckiego. Gdy tylko stało się możliwe, pod koniec 1918 roku, jako jedni z pierwszych Ślązaków, wstąpili do Wojska Polskiego. Brali udział w powstaniach Śląskich. Zachowało się ich wspólne zdjęcie z 1919 roku zrobione podczas patrolu w okręgu gliwickim.



Obaj byli też członkami Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. W 1920 roku Henryk służył w 7 Pułku Piechoty Legionowej. Podczas jednej z akcji plebiscytowych poznał kurierkę Bronisławę i tuż po drugim powstaniu ożenił się. Zdzisław, w 1921 r. został ojcem chrzestnym jego córki Józefy.

Byli towarzyszami broni w trzecim powstaniu śląskim walcząc o przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Obaj byli zaangażowani w polską akcję plebiscytową, a w okresie międzywojennym razem podejmowali doniosłe inicjatywy społeczne i prowadzili działalność patriotyczną.

Zdzisław Stęślicki używał zawsze imienia Tadeusz, a Henryk posługiwał się pseudonimem „Biały”. Byli oddanymi sprawie żołnierzami. Ich szlaki bojowe krzyżowały się. W roku 1921 w walkach o Katowice i Górę św. Anny, a w roku 1939 w walkach o Lwów. W kampanii wrześniowej Zdzisław-Tadeusz walczył w szeregach 58. Pułku Piechoty w batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza. Po wygranej walce pod Sądową Wisznią dostał się niestety do niewoli niemieckiej pod Brzuchowicami. Był w trzech oflagach, ostatecznie trafił do Oflagu II C Woldenberg, został oswobodzony w 1945 roku i zamieszkał w Katowicach. Ożenił się w 1932 roku i został ojcem córki Ewy w 1949 roku.

Jego przyjaciel nie miał tyle szczęścia, choć i to brzmi niejednoznacznie. Jako żołnierz 73. Pułku Piechoty Katowice dostał się 17 września pod Tarnopolem do niewoli sowieckiej i trafił do Kozielska, a tam 13/14 kwietnia 1940 roku w Katyniu, tak jak jeszcze 22 tysiące jego towarzyszy broni, został bestialsko zamordowany.



Obaj zostali wielokrotnie odznaczeni i są uhonorowani muralami; Henryk „Biały” w Katowicach w 1919 roku,

a Zdzisław-Tadeusz w Siemianowicach Śląskich w 2021 roku.



Córka Henryka domagała się o pamięć o swoim ojcu w czasie gdy prawda o Katyniu była przemilczana. Była prezeską Rodziny Katyńskiej do jej śmierci w 1997 roku.

Córka Zdzisława była prezeską Stowarzyszenia Aktywni Silesia do 2024 roku i wypowiadała się publicznie o swoim ojcu. Obecnie jest członkinią Stowarzyszenia Woldenberczyków.

Ewa Piaskowska

Katowice, marzec 2025